

10 proc.

o tyle wzrosną od 1 września płace pracowników obsługi i administracji w szkołach w Bytomiu. WIĘCEJ » STRONA 3

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 34
2012
KATOWICE
29.08.2012

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosc Katowice.pl



Czesław Warszewicz: To przypomina zasadę „siebie dotuczemy, innych będziemy zwalniać” lub powiedzenie, że rząd sam się wyżywi. » STRONA 4

Paweł Kukiz: Posłowie to nie są nasi reprezentanci. To są ludzie wybrani przez partyjnych wodzów, więc co to za wolny wybór? » STRONA 5



Zmiany w programach nauczania, puste kasy samorządów i likwidacja placówek oświatowych – wszystko wskazuje na to, że nowy rok szkolny będzie równie trudny co poprzedni.

Przed pierwszym dzwonkiem

Jak wynika z szacunków Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność od początku 2012 roku w województwie śląskim pracę straciło ponad 1,5 tys. nauczycieli. W całej Polsce zwolnionych zostało 5,7 tys. pedagogów. – To są ludzie z wyższym wykształceniem, posiadający po dwa, trzy fakultety. Równocześnie na rynek pracy wchodzi absolwenci kierunków pedagogicznych, którzy mają niewielkie szanse na znalezienie zatrudnienia – mówi Lesław Ordon, przewodniczący RSO. Jego zdaniem to właśnie brak stabilizacji najbardziej stresuje pracowników oświaty. – Nawet najlepsi nauczyciele nie mogą być pewni, czy w przyszłym roku szkolnym będą mieć pracę – mówi.

Związkowcy są przekonani, że szukające oszczędności samorządy w dalszym ciągu będą zamykały szkoły i przedszkola. Ich zdaniem decyzje o likwidacji placówek oświatowych podejmowane są zbyt łatwo, część z nich nie ma uzasadnienia. – W 2012 roku w województwie śląskim zamkniętych zostało 250 placówek oświatowych, z czego decyzję o likwidacji ok. 100 uważamy za bezzasadną – mówi przewodniczący RSO.

Zdaniem Bogumiły Waclawek, rzeczniczki prasowej RSO wielu rodziców ma skrzywiony obraz z zawodu i pracy nauczyciela. – Media tak nas

Darmowa edukacja to mit. Wystanie jednego dziecka do szkoły kosztuje nawet 800 zł.

Dodatkowe koszty rodzice ponoszą w trakcie roku szkolnego.

pokazują, piętnują Kartę Nauczyciela, „krótki czas pracy”, czy inne „przywileje”, dlatego rodzice, którzy przyprowadzają swoje dzieci do szkoły często są nieufni i nie chcą współpracować z nauczycielami – mówi. Jej zdaniem taka postawa rodzi niepotrzebne bariery i stresy. Bogumiła Waclawek jest nauczycielem nauczania początkowego, we wrześniu rozpocznie pracę z pierwszą klasą i najbardziej obawia się o warunki pracy. – Klasa zapowiada się dość liczna, a pomoce szkolne, jak w większości szkół, skromne – mówi.

Darmowa edukacja?

Początek roku szkolnego to stresy nie tylko dla nauczycieli, ale także dla rodziców. – Darmowa edukacja w Polsce to mit. Właśnie kupiłem jeszcze podręczników dla dzieci i już wydałem ponad 500 zł, a końca zakupów nie widać – mówi Andrzej Nowakowski, ojciec ośmioletniej Kasi i piętnastoletniego Jakuba. Na zbyt wysokie ceny książek

Foto: wikipedia



Nawet najlepsi nauczyciele nie mogą być pewni, czy w przyszłym roku szkolnym będą mieć pracę. Związkowcy są przekonani, że szukające oszczędności samorządy w dalszym ciągu będą zamykały szkoły i przedszkola

szkolnych skarżą się rodzice najmłodszych i najstarszych uczniów. Komplet podręczników do pierwszej klasy szkoły podstawowej kosztuje od 200 do 250 zł, książka do języka angielskiego od 50 do 80 zł. Wydatki na książki rosną wraz z dziećmi. Za podręczniki do starszych klas szkoły podstawowej i gimnazjum trzeba zapłacić kilkaset złotych. A to jeszcze nie wszystko. Trzeba kupić przybory, zeszyty i strój na wychowanie fizyczne. Wystanie jednego

dziecka do szkoły kosztuje nawet 800 zł.

Dodatkowe koszty rodzice ponoszą w trakcie roku szkolnego, w niektórych szkołach co miesiąc składają się na środki czystości i płyny do mycia podłóg. – Utrzymanie szkół jest obowiązkiem gmin i takie praktyki nie powinny mieć miejsca – zauważa Bogumiła Waclawek.

Nauczanie modułowe

Związkowcy z Solidarności krytykują obecne MEN

za nieprzemyślane reformy oświaty, prowadzące do wielu zmian programowych. Od września według nowej podstawy będą uczyć się uczniowie czwartych klas szkół podstawowych oraz młodzież w szkołach ponadgimnazjalnych. – Zamiast tradycyjnych przedmiotów uczniowie szkół ponadgimnazjalnych będą wybierali bloki tematyczne ścisłe lub humanistyczne – mówi Lesław Ordon. Zdaniem związkowców wprowadzenie naucza-

nia modułowego wpłynie na obniżenie wiedzy ogólnej przyszłych absolwentów i zmniejszy ich szanse na podjęcie atrakcyjnych kierunków studiów. – Wielu młodych ludzi w wieku 16 lat jeszcze nie wie, jaki zawód chciałoby wykonywać. Jeżeli przy wyborze bloków tematycznych popełnią błędy, nie będą mieli szans na zmianę decyzji – dodaje.

Sześciolatki wolą przedszkola

Nie sprawdzi się też ministerialny pomysł doprowadzenia do objęcia obowiązkiem szkolnym sześciolatek. W ubiegłym roku szkolnym tylko 20 proc. dzieci w tym wieku rozpoczęło naukę szkolną. Z informacji przekazywanych przez kuratoria oświaty wynika, że w tym roku będzie ich o kilka procent mniej. MEN liczyło na to, że od września do pierwszej klasy pójdzie nawet 40 proc. sześciolatków. Rodzice, którzy wolą, żeby ich pociecha została w przedszkolu, podkreślają, że szkoły nie są przygotowane do przyjęcia sześciolatek. Nie chcą też, żeby ich dzieci uczyły się w jednych klasach z siedmiolatkami. – Opór rodziców jest uzasadniony. Na razie mówi się o przesunięciu obowiązku szkolnego dla sześciolatek na 2014 rok. Mam nadzieję, że dla dobra dzieci MEN wycofa się z tej reformy – mówi Lesław Ordon.

AGNIESZKA KONIECZNY

PRACA

Zestresowani polscy pracownicy

Polscy pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie – wynika z badań Extender DISC 2009. Już wkrótce po raz pierwszy w Polsce Solidarność i Instytut Medycyny Pracy rozpoczną kompleksowe badania zatrudnionych pod kątem

zagrożeń psychospołecznych. Niestety w związkowe działania na rzecz zwalczania stresu w pracy nie włączają się pracodawcy, którzy do tej pory nie zareagowali na wystosowane w maju przez przewodniczącego KK NSZZ Solidarność Piotra Dudy zaproszenie

do rozmów w tej sprawie. – Dla nich przeciwdziałanie stresowi to dodatkowe koszty, a poza tym teraz na topie jest zarządzanie przez stres – komentuje Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. » STRONA 4

HISTORIA

32 lata temu strajkowała cała Polska

W sierpniu 1980 roku stocznicy z Wybrzeża rozpoczęli festiwal Solidarności. Jego triumfalny finał dokonał się we wrześniu za sprawą jastrzębskich górników i robotników z Huty Katowice. Strajkujący zmusili władze PRL do pod-

pisania kolejno porozumień Szczecińskich, Gdańskich, Jastrzębskich i Katowickich, które stały się początkiem przemian w Polsce. Do ich zawarcia zmusiła decydentów PZPR niespodziewana skala strajków, które zjednoczyły niemal całe społeczeństwo przeciw władzy

komunistycznej. 10 listopada 1980 roku Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ Solidarność, pierwszą w krajach komunistycznych, niezależną od władz, legalną organizację związkową. Wkrótce związek liczył niemal 10 mln członków. » STRONA 6

LICZBA tygodnia

300 tys.

dzieci, które nie ukończyły 14 lat, wyjechało na stałe z Polski od momentu wejścia do Unii Europejskiej. Aż 80 tysięcy z nich wyemigrowało w ciągu ostatniego roku. Większość nie wróci już do Polski. Część rodziców wyjeżdżających zagranicę od razu zabiera dzieci ze sobą, inni wolą trochę poczekać, zanim zdecydują się na połączenie rodziny. Decyzji o ściągnięciu dzieci sprzyja polityka prorodzinna w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy w Szwecji. Równocześnie brak polityki prorodzinnej prowadzonej przez Polski rząd, wysokie bezrobocie i ogromne koszty utrzymania dziecka sprawiają, że nad Wisłą rodzi się coraz mniej dzieci. W 2011 roku przyszło na świat 391 tys. dzieci, o 22 tysiące mniej niż rok wcześniej.

WIEŚCI z gospodarki

» **PRZECIĘTNA ROCZNA LOKATA** w wysokości 10 tys. zł oprocentowana na 5 proc. w rzeczywistości przynosi 5 zł zysku – wyliczył Expander. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, trzeba pamiętać, że odsetki od lokat są pomniejszane o podatek Belki. Po uwzględnieniu tego faktu okazuje się, że lokata z oprocentowaniem 5 proc. tak naprawdę przynosi odsetki wynoszące 4,05 proc. Niemal całą resztę realnego zysku pożera inflacja. Co więcej, jak podają eksperci Expandera osoby, które ulokowały swoje oszczędności na najniższej oprocentowanych lokatach na rynku, w ciągu roku z stratili 319 zł z każdych odłożonych 10 tys.

» **JEDNAK PONAD POŁOWA Z NAS** nie ma żadnych oszczędności, a ci którzy je mają, zaczynają je przejadać. Oszczędności Polaków w pierwszym kwartale tego roku skurczyły się o 300 mln zł. – wynika z raportu Narodowego Banku Polskiego. Ilość pieniędzy, które odkładamy na czarną godzinę zmalała pierwszy raz od 12 lat. Dlaczego Polacy przestali oszczędzać? Powód jest prosty. Płace rosną obecnie w tempie 2 proc., a inflacja wynosi 4 proc., więc nasze możliwości finansowe są coraz skromniejsze.

» **PŁACE REALNE W CIĄGU 7 MIESIĘCY 2012 ROKU** spadły według danych GUS w połowie branż (w firmach zatrudniających powyżej 10 osób). Najbardziej o ponad 3 proc. zmalały wynagrodzenia w budownictwie mieszkaniowym, firmach produkujących komputery oraz urządzenia elektryczne i optyczne oraz w przedsiębiorstwach zajmujących się komunikacją i informacją. Największe podwyżki dostali pracownicy producentów sprzętu transportowego (poza samochodami), maszyn i urządzeń oraz firmy zajmujące się administrowaniem.

» **BIEDNIEJĄ POLACY, UBOŻEJĄ** też polskie przedsiębiorstwa. Już co dwudziesta firma w naszym kraju utraciła zdolność kredytową – wynika z danych GUS. Zobowiązania długo i krótkoterminowe przedsiębiorstw na koniec czerwca wynosiły 752 mld zł, czyli o 10,2 proc. więcej niż przed rokiem. Według informacji NBP, na podstawie danych przekazanych przez 10 banków, w końcu czerwca 17,66 tys. firm nie posiadały zdolności kredytowej. Stanowi to wzrost o przeszło 0,5 tys. w stosunku do marca tego roku i aż o 2,5 tys. w porównaniu do czerwca 2011 roku.

» **W KIEPSKIEJ SYTUACJI FINANSOWEJ** znajdują się obecnie niewielkie osiedlowe sklepiki, o ile jeszcze w ogóle funkcjonują. Jak podaje Dziennik Gazeta Prawna w ciągu ostatnich 2,5 roku z naszego kraju zniknęło 55 tys. sklepów. Tylko w tym roku rynek handlu detalicznego skurczył się o 9 tys. podmiotów. Zdaniem ekspertów drobny handel jest wypierany głównie przez hiper – i supermarkety które powstają już nie tylko w dużych miastach, ale również w mniejszych miasteczkach. Z tego powodu w tym roku zbankrutowało już 2,8 tys. sklepów spożywczych i 1,7 tys. sklepów odzieżowych.

» **W SPORE TARAPATY POPADŁA RÓWNIEŻ** branża budowlana. Już ponad 200 podwykonawców, którzy nie otrzymali wynagrodzenia m.in. za pracę przy budowie dróg, złożyło do GDDKiA wnioski o zapłatę zaległych należności. W sumie ich roszczenia opiewają na sumę blisko 94 mln zł. Wypłatę zaległych pieniędzy umożliwiła specjalna ustawa z 28 czerwca tego roku. Po zaspokojeniu roszczeń podwykonawców GDDKiA, będzie dochodziła roszczeń od głównych wykonawców autostrad. Jeżeli tych pieniędzy nie uda się wyegzekwować okaże się, że nie dość, że nasze autostrady kosztowały dwukrotnie więcej niż w innych krajach, to na dodatek zapłacimy za nie 2 razy.

OPRAC. ŁK



TRZY pytania

Jarosław Langer, członek Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

Wiek emerytalny do Trybunału

Decyzją Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ustawa wydłużająca wiek emerytalny do 67. roku życia trafi do Trybunału Konstytucyjnego. Do jakich przepisów prawa związków odwołał się w skardze do TK?

– Wskazaliśmy m.in. na niezgodność z konwencją nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która dotyczy m.in. kwestii wydłużenia wieku emerytalnego. Ta konwencja została przyjęta co prawda w 1952 roku, ale w 2004 roku została ratyfikowana przez Polskę, w dodatku w formie ustawy. Zgodnie z nią wiek emerytalny powinien wynosić maksymalnie 65 lat, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Istnieje co prawda możliwość, żeby był wyższy, ale pod warunkiem spełnienia pewnych norm zabezpieczenia społecznego. Oficjalne informacje statystyczne na temat warunków pracy w Polsce, a zwłaszcza stanu zdrowia Polaków, w żaden sposób nie upoważniają do podnoszenia wieku emerytalnego. Wiek człowieka i stan jego zdrowia nie są tożsame. Mimo że wydłuża się długość życia, to nie polepsza się zdrowie ludzi i na tej podstawie mamy prawo oceniać, że konwencja MOP została naruszona. Na bazie właśnie tej

Nasza argumentacja przeciwko znolizowanej ustawie emerytalnej pojawia się już również w oficjalnych opracowaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

niezgodności z prawem międzynarodowym znolizowaną ustawę emerytalną zaskarżymy do TK.

Czy w skardze do Trybunału Solidarność odnosi się też do kwestii zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat?

– Trybunał w 2010 roku jednoznacznie stwierdził, że ze względu na funkcje społeczne, które pełnią kobiety i mężczyźni w Polsce, ta nierówność wieku przechodzenia na emeryturę jest spełnieniem równości wobec prawa i wobec

funkcji społecznych, które kobiety pełnią. W naszej skardze również powołujemy się na to, co orzekł TK. Jeżeli dziś podnoszoną kwestią jest element zrównania wieku emerytalnego, to my mówimy, że jest ono w istocie rzeczą zaprzeczeniem Konstytucji RP, której zapisy wskazują na równość wobec prawa.

Prócz zaskarżenia do TK ustawy emerytalnej, jakie działania w najbliższym czasie zamierza podjąć związek, by pokazać, że wydłużenie wieku emerytalnego do 67 lat oznacza pracę do śmierci?

– Będziemy mówili o tym wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe. Na pewno do tematu wrócimy 29 września podczas marszu organizacji niepodległościowych. Będziemy informować o tym, że nasza argumentacja przeciwko znolizowanej ustawie emerytalnej pojawia się już również w oficjalnych opracowaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Okazuje się więc, że sam rząd dostrzega sprzeczności w swoich własnych dokumentach. Planujemy też organizację konferencji prasowych, być może problem nagłaśniać będziemy również w ogólnopolskich reklamach.

BG

CHODZI O TO zwłaszcza...

Urlop to taki okres, na który czeka się cały rok, a kiedy już się zaczyna, to zawsze coś się pochrzani. Są przypadki ekstremalne, gdy okazuje się, że opłacone wakacje marzeń wcale nie są opłacone, a biuro podróży, które nas na ten wymarzony wywczas miałoby wysłać, już nie istnieje. Są też katastrofy pomniejsze: brzydka pogoda, nieświeża ryba w smażalni, teściowa na sąsiednim leżaku.

Do tego dochodzi stres przedurlopowy, urlopowy depresja, po której człowieka nie czeka nic innego jak tylko nerwy związane z powrotem do pracy. Jako że w momencie pisania niniejszego felietonu odliczam dni do własnego urlopu, wiem o czym mówię. Rano wstaję napięty jak struna, kładę się spać z nerwami jak postronki, w trakcie dnia papierosa od papierosa odpalam. Pomyślałem: dosyć tego, trzeba myśleć pozytywnie, jakoś to będzie. Grunt to dobre nastawienie. Zbawienne skutki wyparcia stresujących myśli ze świadomości zobaczyłem od razu. Pogoda piękna, ludzie uśmiechnięci, na przystanku tramwajowym pustki. Wakacje w pełni, więc młodzieży uczącej się w tramwaju brak, za to wolnych miejsc siedzących w bród.

Sielanka trwała jednak wyłącznie przez kilkanaście minut. Pech chciał, że właśnie w chwili, gdy wolny od stresu wracałem z roboty tramwajem nr 6, na samym środku torowiska, koło przystanku Chorzów Rynek rozkraczył się TIR, a za nim ustawił się długi sznur niemogących przejechać tramwajów. Ja się stresuję, denerwuję się współpasażerowie, motorniczcy zębami grzyta. Po kilkunastu minutach zbiorowego stresowania się w milczeniu, pewien starszy jegomość nie wytrzymał i zaczął piszczyć. Na kierowce TIR-a. Na



W innych krajach taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia, a u nas, gdzie nie spojrzeć, tam dziadostwo i bylejakość.

służby drogowe, że zepsutej ciężarówce nie odholowały. Na motorniczego, który siedzi w swojej kabinie jakby nigdy nic i nie zamierza poinformować pasażerów, dlaczego stoimy i jak długo postój może potrwać. Na KZK GOP, że choć tramwajowy korek trwa od dobrych kilkudziesięciu minut, nikomu do głowy nie przyszło, żeby zorganizować jakiś transport zastępczy. Wreszcie starszy pan stwierdził, że w innych (domyśle bardziej cywilizowanych) krajach taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia, a u nas, gdzie nie spojrzeć, tam dziadostwo i bylejakość.

Gdy w końcu dotarłem do domu i z miejsca włączyłem telewizor, zrozumiałem, że moja walka ze stresem musi się skończyć ostateczną i bezwarunkową kapitulacją. Kanał za kanałem stresują się oszukani klienci biur podróży, stresują się ludzie nabici w butelkę przez Amber Gold, stresują się podwykonawcy dróg, którzy od wielu miesięcy nie mogą się doprosić zapłaty, a skarbowka mimo to żąda od nich podatków. Denerwują się na szczeblu krajowym z powodu nepotyzmu i korupcji, spinają u mnie w mieście, bo okazało się, że na otwartej z pompą nowej obwodnicy po kilku dniach pojawiły się garby.

Zestresowanych przybywa w lawinowym tempie i nie pomogą tu ani krople z walerianą, ani najdłuższy nawet urlop. Po prostu w końcu puszcza nam nerwy, a wtedy...

TRZECI Z CZWARTĄ:)

Prawie 2 tys. osób pikietowało 22 sierpnia przed siedzibą zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej przeciwko łamaniu praw pracowniczych w spółce. Chodzi m.in. o niekorzystne umowy o pracę dla młodych górników. Akcję protestacyjną pracowników JSW wsparli górnicy z innych spółek węglowych.

Cienki „pasek” młodego górnika

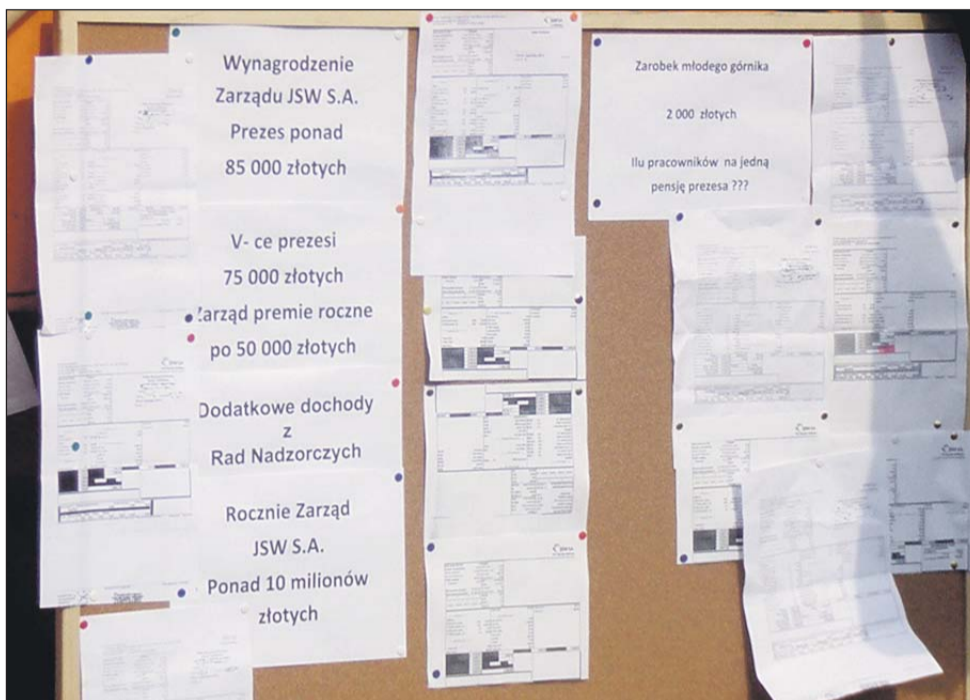
Uczestnicy pikiety przygotowali specjalną tablicę, na której z jednej strony były wypisane zarobki prezesa i zarządu spółki, a z drugiej młodzi górnicy przypinali swoje „paski” z wynagrodzeniem. – To są kwoty rzędu 1,9 – 2,2 tys. zł netto i to razem z węglem. Chcieliśmy w ten sposób pokazać, jak prezes Zagórowski mija się z prawdą, opowiadając wszędzie, że górnicy w JSW zarabiają po 7,5 tys. zł i jak średnia wysokość płac w spółce ma się do rzeczywistych zarobków pracowników – mówi Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

Konflikt wokół nowych umów, pozbawiających młodych górników uprawnień wynikających z tzw. Karty Górnika trwa od wielu miesięcy. Zdaniem związkowców warunki zawarte w tych umowach są sprzeczne z prawem, co potwierdziła Państwowa Inspekcja Pracy. Jak mówi Sławomir Kozłowski, prze-

Zarobki młodych górników to ok. 2 tys. zł netto i to razem z węglem.

wodniczący Solidarności w JSW, w najbliższych dniach PIP ma przeprowadzić w tej sprawie kolejną kontrolę. – Mamy nadzieję, że tym razem PIP uda się skutecznie zmusić pana prezesa do przestrzegania obowiązujących przepisów – podkreśla Kozłowski.

W akcji protestacyjnej zorganizowanej przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy udział wzięli również uczestnicy strajków z 1980 i 1988 roku. – Postanowiliśmy nawrócić do tego, co działo się 32 lata temu, bo coraz częściej mamy wrażenie, że historia zatoczyła koło. Dzisiaj na niektórych kopalniach ponownie normą staje się praca pod ziemią po 9-10 godzin. Kiedyś ludzie zmuszał do tego komunizm, a dzisiaj to przymus ekonomiczny – podkreśla Brudziński.



Podczas pikiety na specjalnej tablicy zaprezentowano porównanie zarobków zarządu spółki i górników z JSW

Oprócz odstąpienia od niekorzystnych zapisów umów o pracę dla młodych górników,

związkowcy domagają się też realnych podwyżek płac. We wtorek 21 sierpnia, dzień przed

zaplanowanym protestem zarząd JSW opublikował list do pracowników, w którym powtó-

rzył propozycję podwyżki płac o 2,8 proc. oraz wypłatę jednorazowej kwoty w wysokości 1,2 proc. stawek płac zasadniczych we wrześniu tego roku.

– Podwyżki miałyby zacząć obowiązywać od sierpnia, więc w ujęciu rocznym wzrost wynagrodzeń wyniósłby zaledwie ok 1,65 proc., czyli znacznie poniżej inflacji. Pan prezes próbuje po raz kolejny wprowadzić pracowników i opinię publiczną w błąd. To jest po prostu zabieg socjotechniczny, który ma pokazać, że pan Zagórowski jest dobrym wujkiem i chce dać ludziom podwyżki, a ci źli związkowcy się nie zgadzają – zaznacza wiceprzewodniczący. Wskazuje, że w liście do załóg kopalń zarząd nie odniósł się w ogóle do kwestii umów o pracę oferowanych nowym pracownikom spółki. – Pan prezes przyzwyczał nas już do tego, że mówi tylko o rzeczach, które są dla niego wygodne. Na szczęście pracownicy nie dają się to nabierać – dodaje wiceprzewodniczący.

ŁUKASZ KARZMARZYK

Pierwsze od lat podwyżki płac w bytomskiej oświacie

Od 1 września 10-proc. podwyżki wynagrodzeń otrzymają pracownicy obsługi i administracji z bytomskich szkół – poinformował Lesław Ordon, szef Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność.

Porozumienie w tej sprawie podpisali związkowcy z bytomskiej Solidarności i Związku Nauczycielstwa Polskiego z komisarz miasta Haliną Biedą, która w zaplanowanych na

wrzesień wyborach samorządowych w Bytomiu zamierza ubiegać się o urząd prezydenta miasta. Bieda do czasu odwołania przez mieszkańców w czerwcowym referendum prezydenta Piotra Koję pełniła funkcję jego zastępcy.

– Te podwyżki to wspólny sukces Solidarności i ZNP, ale mamy też świadomość, że są elementem kampanii wyborczej pani komisarz. Nas to jednak nie interesuje. Najważniejsze

jest, że ci ludzie dostaną wyższe pensje. To pierwsza od pięciu lat podwyżka dla tej grupy pracowników oświaty. Jeśli te podwyżki są rezultatem kampanii wyborczej, to chciałbym, żeby wybory odbywały się co rok – mówi Lesław Ordon.

Przewodniczący przypomina, że związkowcy z Solidarności i ZNP od długiego czasu domagali się wzrostu wynagrodzeń pracowników

administracji i obsługi oświaty. Wskazywali, że zarobki w tej grupie zawodowej są tak niskie, że często samorząd musi dopłacać ustawowe zasiłki. – Wciąż słyszeliśmy, że miasto nie ma pieniędzy. Teraz wstrzeliliśmy się w najlepszy czas. Nagle okazało się, że wprawdzie miasto jest biedne, ale stać je na podwyżki – dodaje Ordon.

Pracownicy obsługi i administracji też zdają sobie sprawę,

że przyznane im podwyżki to tzw. „kiełbasa wyborcza”, ale są wdzięczni związkowcom za to, że potrafiliby wykorzystać okres kampanii wyborczej w mieście. – Zrobili to zrećnie i przede wszystkim skutecznie, bo wywalczyli dla nas wzrost wynagrodzeń. Ta podwyżka na pewno nie podniesie znacząco standardu mojego życia, ale przynajmniej pozwoli przetrwać od pierwszego do pierwszego – mówi Barbara

Wirwich, starszy referent z Technikum Elektronicznego w Bytomiu.

Związkowcy podkreślają, że podpisane w tym roku porozumienie o podwyżkach daje również możliwość negocjowania w przyszłym roku kolejnego wzrostu wynagrodzeń dla ponad 2 tys. pracowników obsługi i administracji szkół, zatrudnionych w bytomskich placówkach oświatowych.

BG

Reklama

www.twinpigs.eu

Wyśmienita zabawa i niezapomniane przygody rodem z Dzikiego Zachodu - oto co czeka na wszystkich odwiedzających Miasteczko Twinpigs w Żorach.

wszystkie atrakcje w cenie biletu !!

To jedyny taki obiekt na południu Polski, gdzie możemy przenieść się do świata szeryfów, pojedynków rewolwerowców i poszukiwaczy złota.

O BILETY PYTAJ W ZAKŁADOWYCH ORGANIZACJACH NSZZ SOLIDARNOŚĆ

BILETY W PREFERENCYJNYCH CENACH

SZUKAJ NAS NA FACEBOOK'U

Nawet 8 mln rocznie mogą kosztować budżet państwa zarobki członków zarządu zatrudnionych w kilku spółkach wchodzących w skład Grupy PKP S.A. Nowo mianowani prezesi są specjalistami z zakresu bankowości i do tej pory niewiele mieli wspólnego z koleją.

Siebie dotuczymy, innych zwolnimy

Dotychczas członkowie zarządów – jak pisze portal nakolei.pl – nie stracili posad, tylko zostali przesunięci na stanowiska pełnomocników, zachowując wcześniejsze stawki wynagrodzeń.

W ten sposób w spółkach kolejowych powstał nowy, bardzo kosztowny szczebel zarządzania.

Zdaniem Czesława Warszewicza, wydawcy portalu nakolei.pl i byłego prezesa spółki PKP Intercity, powoływanie nowych członków zarządu w sytuacji, gdy Grupa PKP S.A. powinna szukać oszczędności, a nie tworzyć kolejne administracyjne szczeble zarządzania, przeczy podstawowym regułom ekonomii. – Takie postępowanie nie mieści w logice biznesowej, jeszcze bardziej komplikuje strukturę PKP i obciąża spółki kolejowe niemałymi kosztami – komentuje Czesław Warszewicz.

Jego zdaniem działania zarządu Grupy PKP S.A. są ukierunkowane nie na zwiększenie efektywności, ale na biurokratyzację. – Ta ekipa jest nastawiona na trwanie. Członkowie zarządów spółek wchodzących w skład Grupy PKP S.A., łącznie z panem prezesem, są świetnie opłacani przez urzędników. Nie rozumieją ludzi pracujących na



Polski rząd nie dba o infrastrukturę kolejową, tylko przerzuca odpowiedzialność na przewoźników i to ich obciąża kosztami modernizacji i remontów – mówi Henryk Grymel

samym dole, którzy zarabiają kilkaset złotych miesięcznie i niejednokrotnie są zwalniani. To przypomina zasadę „siebie dotuczymy, innych będziemy zwalniać”, albo stare powiedzenie Jerzego Urbana, „rząd sam się wyżywi” – mówi Warszewicz.

Przewodniczący kolejarstwa Solidarności Henryk Grymel

dodaje, że nowi członkowie zarządów zostali zatrudnieni z pominięciem „ustawy kominowej”, co doprowadziło do tego, że stanowią najlepiej wynagradzaną kadrą menedżerską od początku powstania Grupy PKP S.A. – Nie są etatowymi pracownikami tych spółek, tylko świadczą na ich

rzecz usługi zarządcze. Nie tak dawno premier krytykował PSL za podobne praktyki, a w spółkach kolejowych za przyzwoleniem ministra Nowaka dzieje się to samo – podkreśla Grymel. Przypomina, że zarobki zwykłych pracowników branży są bardzo niskie, a doprowadzenie nawet do niewielkich

Powoływanie nowych członków zarządu w sytuacji, gdy Grupa PKP S.A. powinna szukać oszczędności, **przeczy podstawowym regułom ekonomii.**

podwyżek niejednokrotnie musi zostać poprzedzone akcjami protestacyjnymi.

Od kwietnia prezesem Grupy PKP S.A. jest Jakub Karnowski – ekonomista i finansista, poprzednio prezes PKO Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. Jego nominacja budziła wiele kontrowersji, najpoważniejszym zarzutem, jaki stawiali związkowcy, był brak doświadczenia w branży kolejowej. Przez ekspertów z portalu nakolei.pl pierwsze sto dni prezesa Karnowskiego zostało ocenionych „jako nijakie”. – Od osoby zarabiającej około 1 mln rocznie oczekuje się wizji rozwoju branży i Grupy PKP oraz dużej determinacji i kompetencji – mówi Warszewicz.

Wśród najpilniejszych rzeczy, którymi zarząd PKP S.A. powinien się zająć wymienia m.in. wykorzystanie pieniędzy unijnych oraz poprawę oferty

przewozowej dla podróżnych i klientów biznesowych.

Najważniejszą rzeczą jest też zmiana stawek dostępu, które w Polsce są najwyższe w Europie. – Polski rząd nie dba o infrastrukturę kolejową, tylko przerzuca odpowiedzialność na przewoźników i to ich obciąża kosztami modernizacji i remontów – dodaje Henryk Grymel. Jego zdaniem pieniądze z opłat za dostęp do torów i tak jest za mało, żeby wystarczyły spółce PKP PLK na utrzymanie i modernizację linii kolejowych. – Potrzebna jest pomoc rządu, tak jak ma to miejsce w pozostałych krajach europejskich, w których kolej uważana jest za jedną z nierzalcznych branż – podkreśla.

Jak zaznacza Czesław Warszewicz, żeby doprowadzić do zmian na kolei trzeba odpowiedzieć na pytania dotyczące popełnionych błędów. Jego zdaniem, zarzewiem wielu problemów są dwie chybione reformy. Podzielenie grupy PKP na kilkanaście spółek i przekazanie Przewozów Regionalnych samorządom. – Obie reformy zostały przeprowadzone bez żadnego przygotowania, nie zadbanie o zabezpieczenie finansowe i nie przemyślano strategii. Popełnione błędy cały czas się mszczą – ocenia Czesław Warszewicz.

AGNIESZKA KONIECZNY

Zestresowani polscy pracownicy

Polscy pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie – wynika z badań Extender DISC 2009. Zawrotne tempo pracy, rywalizacja, praca za dwóch, ciągła obawa o zwolnienia, to tylko niektóre przyczyny stresu w pracy.

– Stres w pracy ma związek z obecną sytuacją na rynku zatrudnienia. Często wynika też z niezgodności naszych oczekiwań, możliwości, zainteresowań z tym, co oferuje nam nasz pracodawca. Także system motywacyjny, nieadekwatny do oczekiwań pracownika, jest ewidentnym źródłem stresu – mówi dr Elżbieta Turska, psycholog pracy z Uniwersytetu Śląskiego. Zdaniem Elżbiety Turskiej coraz częściej powodem stresu w pracy jest mobbing stosowany przez pracodawców wobec zatrudnionych, również przeciążenia ilościowe i jakościowe oraz niedokładności, polegające na niewykorzystaniu przez pracodawcę potencjału zatrudnionego. – Zdecydowa-

nie najtrudniej jest poradzić sobie z przeciążeniem jakościowym, rozumianym jako brak kompetencji do wykonania zadań zawodowych. Wtedy nie pozostaje nam nic innego, jak zdobyć dodatkowe kwalifikacje. Ale to nie jest łatwe do zrealizowania ze względu na lęk przed utratą miejsca pracy. – mówi Elżbieta Turska.

Pracodawcy nie zareagowali

Już wkrótce, po raz pierwszy w Polsce, Solidarność i Instytut Medycyny Pracy w ramach projektu współfinansowanego przez UE, rozpoczną kompleksowe badania zatrudnionych pod kątem zagrożeń psychospołecznych oraz ich ekonomicznych skutków dla firm. Sondażem objęci będą m.in. pracownicy ochrony zdrowia, transportu, handlu i energetyki. W sumie przebadanych zostanie ponad 7 tys. zatrudnionych, po 3,5 tys. kobiet i mężczyzn z przedsiębiorstw będących w trakcie zmian organizacyjnych. Niestety już

Foto: internet



Według ZUS w Polsce stres jest trzecią przyczyną absencji chorobowej, liczonej liczbą dni zwolnienia lekarskiego

wiadomo, że w związkowe działania na rzecz zwalczania stresu w pracy nie włączają się pracodawcy. Jeszcze w maju przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda zwrócił się do nich oraz do szefów organizacji związkowych z zaproszeniem do

podjęcia rozmów w tej sprawie. Okazuje się jednak, że przedsiębiorcom nie zależy na poprawie warunków psychospołecznych w pracy, bo do tej pory nie zareagowali na zaproszenie Solidarności. Propozycję pozytywnie przyjęli tylko przedstawiciele central związ-

kowych. – Dla pracodawców przeciwdziałanie stresowi to dodatkowe koszty, a poza tym teraz na topie jest zarządzanie przez stres. Nie interesuje ich, jak olbrzymie koszty stresu ponoszą ich pracownicy. Nie zdają sobie sprawy, że jego skutki ekonomicznie odbijają się również na ich firmach, że rzutują na zdrowie i całe pozazawodowe życie pracowników – mówi Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Nie bójmy się przeciwdziałać!

Według ZUS w Polsce stres jest trzecią przyczyną absencji chorobowej, liczonej liczbą dni zwolnienia lekarskiego. – Stres jest powodem wielu wypadków w pracy, bo zaburza myślenie i koncentrację człowieka. Zestresowane osoby częściej chorują na choroby serca i układu naczyniowego, kostno-mięśniowego, zburzenia żołądkowo-jelitowe, bezsenność, nerwicę, depresję. Ale dopóki tzw. stresor nie zostanie

usunięty, to leczymy wyłącznie objawy, a nie przyczyny. Chroniczny stres prowadzi też do wypalenia zawodowego. Ludzie mają poczucie braku sił i osiągnięć oraz spadku kompetencji i motywacji do pracy. Stres w pracy może stać się także przyczyną samobójstw. Jak widać jego konsekwencje są ogromne – wylicza dr Turska. Psycholog przypomina też zestresowanym pracownikom o możliwości skorzystania z pomocy prawników oraz związków zawodowych. – Przecież dobrze wiemy, że pewne sytuacje i zachowania w pracy są nieprawidłowe. Wtedy warto działać, zgłaszać te patologie, warto szukać sojuszników w środowisku pracy i poza nim. Mamy kodeksy etyczne, w których wyraźnie zapisane jest, że w pracy nie mogą zdarzać się zachowania mobbingowe. Nie bójmy się w formalny sposób przeciwdziałać, temu co wywołuje w nas stres – radzi dr Elżbieta Turska.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Z Pawłem Kukizem, muzykiem rockowym, liderem zespołu Piersi rozmawia Łukasz Karczmarzyk.

Solidarność znowu może dać ludziom nadzieję

4 września w sklepach ukaże się pańska solowa płyta Siła i Honor, którą w ogromnym uproszczeniu można chyba określić, jako osobisty komentarz Pawła Kukiza do historii naszego kraju po 1939 roku, połączony z gorzką refleksją na temat dzisiejszej Polski.

To jest dla mnie bardzo ważna płyta i zrobiłem ją głównie za własne pieniądze. Do wytwórni poszedłem dopiero wtedy, kiedy tych pieniędzy na jej dokończenie mi zabrakło. Wynegocjowałem jednak, że oprócz możliwości zakupu płyty, całego albumu będzie można posłuchać za darmo w Internecie. Bardzo mi zależy, żeby ta płyta dotarła do ludzi i zmusiła ich do refleksji nad historią oraz przyszłością naszej Ojczyzny.

W tym systemie nie ma partii reprezentatywnych, tylko klany, które sprawują władzę nie w interesie obywatela, ale wyłącznie w interesie własnego klanu.

Objęcia patronatem medialnym „Siły i Honoru” odmówiły wszystkie stacje radiowe. Czy myśli pan, że szefowie tych rozgłośni w ogóle przesłuchali krążek? Czy do podjęcia decyzji wystarczyło im nazwisko autora?

W mediach stworzono mi tak negatywny w tym „państwie fajności” wizerunek, że wątpię, czy ktoś tam przesłuchał tej płyty. Np. po moim poparciu dla marszu 11 listopada Gazeta Wyborcza napisała o mnie: „sprzymierzeniec spadkobierców polskich faszystów Paweł Kukiz”. Z kolei, gdy wystąpiłem w rock operze „Krzyżacy” ta sama gazeta napisała, że podobno do udziału w tym przedsięwzięciu skłonił mnie znak krzyża na krzyżackim płaszczu. Nie mam żadnych pretensji do stacji komercyjnych. Mają pełne prawo puszczać ludziom przez lata te same piosenki, bo one pełnią jedynie rolę ogłupiacza, a tak naprawdę chodzi o to, aby sprzedać np. wizerunek uśmiechniętego, fajnego premiera czy prozki przeciw rozwolnieniu. Ale to są ich



Foto: TSD

pieniądze, ich cyrk, więc mogą robić co im się podoba.

A media publiczne?

Tutaj sytuacja wygląda inaczej, bo na nie prawo nakłada obowiązek propagowania różnych poglądów i myśli. To, co dzieje się w publicznych mediach, szczególnie w kontekście ciągłego namawiania do płacenia abonamentu, brzmi po prostu niepoważnie. Dobrze, będę płacił abonament, ale dajcie dostęp do radia czy telewizji wszystkim i niech ludzie sami zdecydują, co im się podoba, a co nie. Nie jakieś „komisje muzyczne”, bo to mi komunę przypomina, ale sami słuchacze. Nie indoktrynujcie ich, tylko dajcie im wybór, bo po to są właśnie publiczne media.

Na stan publicznych mediów narzekają wszyscy od wielu lat, bez względu na to, jaka ekipa jest obecnie u władzy...

Proszę zauważyć, że od 1989 zasadą jest, iż wraz ze zmianą opcji politycznych u władzy zmienia się automatycznie obsada stanowisk kierowniczych w mediach. Media publiczne stały się częścią systemu politycznego, a tak być nie powinno. Powinny być „publiczne” – czyli nas wszystkich – a w rzeczywistości służą partii rządzącej w danym momen-

cie jako tuby propagandowe. Żeby to zmienić oraz usunąć wiele innych patologii, trzeba po prostu zmienić cały system polityczny.

W jaki sposób?

Trzeba zmienić konstytucję Kwaśniewskiego z 1997 roku i wzmocnić pozycję prezydenta tak, by posiadał instrumenty umożliwiające mu nie tylko reprezentowanie Narodu, ale przede wszystkim realne sprawowanie władzy. Powinien posiadać np. możliwości tworzenia dekretów z mocą ustawy. Jednak przede wszystkim należy koniecznie wprowadzić jednomandatowe okręgi wyborcze. Jeżeli tego nie zrobimy, to możemy być na mapie, zachowywać pozory wolności, ale będziemy państwem słabym. Będziemy niczym innym, jak eksporterem taniej siły roboczej do zachodnich krajów Unii Europejskiej, które posiadają od dawna system, o jakim mówię.

Dlaczego jednomandatowe okręgi wyborcze są tak ważne?

To, co stało się po 89 roku, nie było niczym innym, jak tylko przesunięciem się komunistycznej ekipy o parę miejsc i dopuszczeniem elity opozycji do partycypowania we władzy. Komunisci podzie-

lili się częściowo władzą, ale zachowali strefy wpływów. Problem polega na tym, że do dzisiaj mamy do czynienia z przedłużeniem PZPR-owskiego systemu klanowego. W tym systemie nie ma reprezentatywnych partii, tylko klany, które sprawują władzę nie w interesie obywatela, ale wyłącznie w interesie własnego klanu. I nieważne, czy to jest klan PO, SLD czy PiS. W wielkim uproszczeniu różnica między obecnym systemem, a poprzednim polega na tym, że kiedyś był jeden PZPR i jeden pierwszy sekretarz, a teraz mamy pięć PZPR-ów i pięciu pierwszych sekretarzy.

Pamiętam etos i potężny duch nadziei. W powietrzu czuło się wolność, której jeszcze nie było, ale było wiadomo, że się spełni.

Ale o tym, kto będzie rządził decydujemy przecież w wolnych wyborach?

To tylko złudzenie. Przed 89 rokiem pierwszy sekretarz wspólnie z biurem politycznym

dobierał sobie żołnierzy, czyli tzw. posłów wedle własnego uznania, a wybory były fikcją. Dzisiaj mamy bardzo podobną sytuację. Posłowie to nie są nasi reprezentanci. To są ludzie, którzy zostali wybrani przez partyjnych wodzów i wpisani na listy wyborcze, zanim poszliśmy do urn, więc co to za wolny wybór? W każdej partii są oczywiście ludzie, dla których ważne jest dobro publiczne, ale system generalnie promuje miernoty i koniunkturalistów. BMW (śmiech) – im ktoś jest bardziej wierny wobec wodza, tym wyższą dostaje pozycję na liście. Ja się śmieję, bo określenie „wybory proporcjonalne” oznaczają u nas sytuację, gdzie wódz umieszcza „posłów”, czyli swoich żołnierzy na listach wyborczych w kolejności pierwszeństwa wprost proporcjonalnej do stopnia ich wierności względem niego. Okręgi jednomandatowe sprawiłyby, że moglibyśmy głosować na konkretnych ludzi i wtedy normalniej w świecie szlag by trafił partyjną klanowość z ich partykularnymi interesami.

Za kilka dni będziemy obchodzić rocznicę podpisania porozumień sierpniowych i powstania NSZZ Solidarność. Jak Pan wspomina tamte wydarzenia sprzed 32 lat?

Pamiętam etos i potężny duch nadziei. W sierpniu 1980 roku byłem na Wybrzeżu. W powietrzu czuło się wolność, której jeszcze nie było, ale było wiadomo, że się spełni.

Co było potem?

Potem był marazm lat osiemdziesiątych, a jeszcze później znowu nadzieja i wielki zawód w roku 89. 32 lata temu Solidarność zrobiła kapitalną rzecz. Natomiast w 89 roku, czy to przez głupotę, czy przez koniunkturalizm, a być może dzięki manipulacji komunistycznych służb, ówczesne elity Solidarności wszystko zaprzepaściły.

Solidarność musi być ponadpartyjnym ruchem społecznym, prawdziwym ludowym trybunem i ja bardzo wierzę, że tak się stanie.

A jak postrzega pan związek dzisiaj? Czego Pan od niego oczekuje?

Ja bardzo liczę na Solidarność i przewodniczącego Piotra Dudę. Solidarność ma dzisiaj szansę dać Polakom taką samą nadzieję, jaką dawała w roku 80. Ma także szansę naprawić to, co zostało zepsute w 89 roku. W kraju dzieje się źle i związek powinien tak, jak 32 lata temu wystąpić z postulatami, gdzie najważniejszym żądaniem byłaby zmiana systemu politycznego. Jeżeli by to zrobił, to ja poświęcam się Solidarności w stu procentach i pomagam ze wszystkich sił. Solidarność musi być ponadpartyjnym ruchem społecznym, prawdziwym ludowym trybunem i ja bardzo wierzę, że tak się stanie. Powtarzam: Ona musi stać ponad partiami. Ma być sędzią, głosem całego Ludu. Nie może ta moja, Święta „Solidarność” skupiać się obecnie nad „łataniami dziur” – komu zabrać, a komu dać sto złotych. Solidarność jest od czynów, które zaskutkują nie tylko teraz, ale i na przyszłości naszych wnuków, Polski. W innym wypadku w obecnym systemie związek czeka marginalizacja i rola przybudówki którejś z partii politycznych. Stanie się po prostu kolejnym klanem.

W sierpniu 1980 roku stoczniovcy z Wybrzeża rozpoczęli festiwal Solidarności. Jego triumfalny finał dokonał się we wrześniu za sprawą jastrzębskich górników i robotników z Huty Katowice. Strajkujący zmusili władze PRL do podpisania kolejno porozumień Szczecińskiego, Gdańskiego, Jastrzębskiego i Katowickiego, które stały się początkiem przemian w Polsce.

32 lata temu strajkowała cała Polska

Wydarzenia na Wybrzeżu poprzedziła fala lipcowych strajków na Lubelszczyźnie. Ich powodem było niezadowolenie społeczne z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. 14 sierpnia zastrajkowała załoga Stoczni Gdańskiej. Stoczniovcy żądali przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, podwyżki płac dla każdego zatrudnionego, budowy pomnika ofiar grudnia 1970 roku oraz gwarancji nietykalności dla strajkujących. 16 sierpnia dyrektor stoczni zgodził się na realizację robotniczych postulatów, jednak w tym czasie na Wybrzeżu protesty objęły już wiele innych zakładów pracy. Dlatego komitet strajkowy zdecydował o kontynuowaniu solidarnościowego strajku z protestującymi przedsiębiorstwami.

Zażądali niezależnych związków

Gdańscy robotnicy utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, którego przewodniczącym został Lech Wałęsa. Spisali 21 postulatów, z których pierwszym i najważniejszym było utworzenie niezależnych od władzy i pracodawców związków zawodowych. MKS domagał się też m.in. prawa do

Górnicy wywalczyli m.in. wolne soboty dla całej Polski oraz **podnoszenie zarobków zgodnie ze wzrostem kosztów utrzymania.**

strajku, wolności słowa, druku i publikacji, przywrócenia do pracy zwolnionych z powodów politycznych, podania w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS i opublikowania listy postulatów. Robotnicy żądali także wprowadzenia wszystkich sobót jako dni wolnych od pracy, podjęcia działań na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu, wzrostu płac o 2 tys. zł, gwarancji waloryzacji płac w stosunku do wzrostu cen i inflacji i pełnego zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. W tym czasie MKS powstał też w szczecińskiej stoczni im. Adolfa Warskiego. Na jego czele stanął Marian Jurczyk, uczestnik wydarzeń grudnia 1970 roku. Tam strajkujący zgłosili 31 postulatów.

Strajkami złamali władzę

22 sierpnia delegacja rządowa, której przewodził Mieczysław Jagielski, rozpoczęła rozmowy z MKS w Szczecinie. Nazajutrz



Śląskie protesty przyspieszyły negocjacje na Wybrzeżu i wpłynęły na kształt zawartych tam porozumień

całe Wybrzeże objął strajk generalny. W całej Polsce strajkowało już około 700 zakładów. Skala tych wystąpień, które zjednoczyły niemal całe społeczeństwo przeciw władzy, zmusiła decydentów PZPR do zawarcia porozumień. Pierwsze porozumienie pomiędzy stroną rządową a strajkującymi podpisane zostało 30 sierpnia w Szczecinie. Władze zgodziły się na postulaty strajkujących, w tym na utworzenie niezależ-

nych związków zawodowych. 31 sierpnia Wałęsa i Jagielski podpisali Porozumienie Gdańskie. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. Przyjęto też zapis, że nowe związki zawodowe uznają kierowniczą rolę PZPR

w państwie. Uroczystość transmitowała TVP.

Solidarni ze Śląska i z Zagłębia

1 września zakłady z Wybrzeża podjęły pracę, ale na kilka dni przed podpisaniem Porozumienia Gdańskiego do strajków przystąpiły kopalnie i zakłady pracy na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. To właśnie śląskie protesty przyspieszyły negocjacje na Wybrzeżu i wpłynęły na kształt zawartych tam

porozumień. W nocy z 27 na 28 sierpnia strajk rozpoczął się w kopalni Manifest Lipcowy. Tam 29 sierpnia zawiązany został MKS. Do 21 postulatów gdańskich górników dołożyli własne. Rezultatem prowadzonych w kopalni negocjacji z rządową komisją pod przewodnictwem Aleksandra Kopcza, było podpisanie 3 września Porozumienia Jastrzębskiego. Górnicy wywalczyli m.in. zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach, wolne soboty dla całej Polski oraz podnoszenie zarobków zgodnie ze wzrostem kosztów utrzymania. Wiele przyjętych postulatów dotyczyło spraw socjalnych górników, ale miały one później znaczenie dla pracowników w całej Polsce. Ostatnie z porozumień podpisała 11 września strajkująca załoga Huty Katowice. Porozumienie Katowickie potwierdzało ustalenia trzech poprzednich porozumień, a co najważniejsze, gwarantowało istnienie niezależnych związków zawodowych w całym kraju oraz bezpieczeństwo dla strajkujących i ich rodzin. 10 listopada 1980 roku Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ Solidarność, pierwszą w krajach komunistycznych, niezależną od władz, legalną organizację związkową. Wkrótce związek liczył niemal 10 mln członków.

BEATA GAJDISZEWSKA

Urodziny „S” w całym kraju

Koncerty, wystawy, konferencje, a nawet parada motocyklowa – to tegoroczne propozycje na uczczenie 32 rocznicy podpisania Porozumienia Sierpniowych i powstania NSZZ Solidarność. Centralne uroczystości tradycyjnie odbędą się w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, gdzie podpisane zostały historyczne porozumienia.

31 sierpnia o godz. 10.00 w Gdańsku przedstawiciele Komisji Krajowej NSZZ Solidarność złożą kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Kulminacyjnym punktem gdańskich obchodów będzie odsłonięcie pomnika kapelana Solidarności ks. prałata Henryka Jankowskiego przed bazyliką św. Brygidy. Pomnik powstał dzięki finansowemu wsparciu struktur Solidarności i osób prywatnych. Uroczystość jego odsłonięcia poprzedzi msza święta zaplanowana na godz. 17.00. Ważnym wydarzeniem to-

warzyszącym w tym roku trójmiejskim uroczystościom będą obchody 30. rocznicy utworzenia Solidarności Walczącej. Z tej okazji 31 sierpnia w historycznej Sali BHP odbędzie się uroczysty zjazd, a 1 września rozpocznie się dwudniowa konferencja na temat działalności organizacji opozycyjnych i podziemnych.

W Szczecinie uroczystości z okazji 32 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych odbędą się 30 sierpnia. Na godz. 12.00 zaplanowane zostało złożenie kwiatów przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej oraz wystąpienie zaproszonych gości. Po południu w szczecińskim oddziale IPN nastąpi otwarcie ekspozycji „Szczeciński Sierpień 80”.

Obchody Dnia Solidarności i Wolności świętują też inne miasta w Polsce. Urodziny Solidarności już po raz piąty w oryginalny sposób obchodzili Poznań. 25 sierpnia ulicami stolicy

Wielkopolski przejechała parada motocyklistów. Tego samego dnia w Poznaniu rozpoczął się urodzinowy turniej piłkarski.

26 sierpnia 32. rocznicę rozpoczęcia strajków na terenie zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu uczciła dolnośląska Solidarność. Tam pod pamiętkową tablicą kwiaty złożyli związkowcy, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. We wrocławskich uroczystościach uczestniczył przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda. 31 sierpnia, w tym historycznym miejscu narodzin wrocławskiej Solidarności odbędzie się koncert zespołu „Scorpions”. Podczas występu niemieckiej grupy z pewnością nie zabraknie jednego z największych jej hitów – utworu „Wind of Change”. opowiadającego o przemianach do jakich doszło w Europie Wschodniej po 1989 roku.

BEA, DIKK

Urodziny „S” w naszym regionie

Zbliża się 32. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i Porozumienia Katowickiego, czyli urodziny śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Regionalne obchody rocznicy odbędą się w Jastrzębiu-Zdroju 3 i 8 września.

3 września, w rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego, pod pomnikiem upamiętniającym to wydarzenie, na placu przy kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) o godz. 18.00 odprowadzona zostanie msza polowa. 8 września na Stadionie Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju odbędzie się piknik i koncert urodzinowy.

Komisje zakładowe, które chcą kupić karnety z bonami gastronomicznymi i kuponem konkursowym dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 32 353 84 25 wew. 199 i 103, email: administracja@solidarnosckatowice.pl.

Regionalne obchody podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i 32. rocznicy powstania NSZZ Solidarność:

3 września, Jastrzębie-Zdrój, plac pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni Zofiówka.

godz. 18.00 – Polowa msza święta, koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity katowickiego abp. Wiktora Skworca.

godz. 19.00 – Złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego.

8 września, Jastrzębie-Zdrój, Stadion Miejski.

godz. 16.00 – Otwarcie pikniku z okazji 32. urodzin NSZZ Solidarność

godz. 17.00 – Początek koncertu. Wystąpią The Blues Experience, Kabaret Młodych Panów i Dżem (w przerwie koncertu odbędzie się konkurs z nagrodami).

godz. 22.00 – Pokaz sztukowniczych ogni.

Obchody 32. rocznicy podpisania Porozumienia Katowickiego powstania NSZZ Solidarność:

11 września, Dąbrowa Górnicza **godz. 10.00** – msza św. w sanktuarium pw. św. Antoniego w Dąbrowie Górniczej-Gołonogu.

godz. 11.15 – uroczystości pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego i złożenie kwiatów pod Krzyżem za bramą główną ArcelorMittal Poland.

Pozostałe uroczystości:

26 sierpnia, Gliwice Sośnica **godz. 9.00** – msza św. w intencji w kościele pw. św. Jacka.

31 sierpnia, Tarnowskie Góry **godz. 18.00** – msza św. w kościele pw. św. Piotra i Pawła.

9 września, Katowice **godz. 12.00** – msza św. w kościele p.w. św. Józefa w Katowicach-Załężu.

9 września, Będzin **godz. 12.00** – uroczysta suma w sanktuarium Golgoty Wschodu za NSZZ Solidarność Służby Zdrowia w Będzinie.



Piotr Kisiel, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Ewidencja czasu pracy

Stan faktyczny:

Pracownik ma wątpliwość, co do prawidłowości rozliczenia ilości godzin pracy w ponadnormatywnym czasie pracy i wypłaty z tego tytułu wynagrodzenia. W związku z tym zapytuje, w jaki sposób sprawdzić ilość przepracowanych godzin?

Rozwiązanie casusu:

Zgodnie z art. 94 pkt. 9a Kodeksu pracy do jednego z obowiązków pracodawcy należy prowadzenie dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy. Taką dokumentację stanowi również ewidencja czasu pracy. Celem prowadzenia ewidencji czasu pracy jest prawidłowe ustalenie wynagrodzenia oraz innych świadczeń związanych z pracą przysługujących pracownikowi. Na żądanie pracownika, pracodawca ma obowiązek udostępnienia mu ewidencji czasu pracy, aby pracownik mógł skontrolować czy prowadzona przez pracodawcę ewidencja odpowiada rzeczywistości.

Szczegółowe zasady prowadzenia ewidencji czasu pracy określa Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62 poz. 286 z późn. zm.).

Zgodnie §8 Rozporządzenia pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika:

- 1) kartę ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym: pracę w poszczególnych dobach, w tym pracę w niedziele i święta, w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych oraz w dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, a także dyżury, urlopy, zwolnienia od pracy oraz inne usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności

w pracy; w stosunku do pracowników młodocianych pracodawca uwzględni w ewidencji także czas ich pracy przy pracach wzbudzonych młodocianym, których wykonywanie jest dozwolone w celu odbycia przez nich przygotowania zawodowego,

- 2) imienną kartę (listę) wypłaconego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą.

Do ewidencji czasu pracy pracodawca powinien dołączyć wnioski pracownika o udzielenie czasu wolnego od pracy w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych (§8a Rozporządzenia).

Obowiązek ewidencjonowania czasu pracy nie dotyczy pracowników objętych zadaniowym czasem pracy, zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy, a także pracowników otrzymujących ryczałt za godziny nadliczbowe lub za pracę w porze nocnej.

Nieprowadzenie ewidencji czasu pracy – stosownie do art. 281 pkt. 6 Kodeksu pracy – stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny od 1 tys. zł do 30 tys. zł.

Zgodnie orzecznictwem Sądu Najwyższego, w sprawie z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych obowiązuje ogólna reguła, że powód powinien udowodnić swoje twierdzenia uzasadniające żądanie, z tą jedynie modyfikacją, że niewywiązanie się przez pracodawcę z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy, powoduje dla niego niekorzystne skutki, gdy pracownik udowodni swe twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy (osobowe środki dowodowe, domniemania faktyczne) /Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 27 kwietnia 2009 roku I PK 213/2008/.

IV MEMORIAŁ AGATY MRÓZ-OLSZEWSKIEJ

14 – 16 WRZEŚNIA 2012, KATOWICE – SPODEK

PROGRAM:

Piątek 14 września:

- I. mecz – godz. 17.30 Azeril Baku – Dinamo Moskwa
- II. mecz – godz. 20.00 Tauron MKS Dąbrowa Górnicza – Crvena Zvezda Belgrad

Sobota 15 września:

- I. mecz – godz. 14.30 Crvena Zvezda Belgrad – Azeril Baku
- II. mecz – godz. 17.30 Tauron MKS Dąbrowa Górnicza – Dinamo Moskwa

Niedziela 16 września:

- I. mecz – godz. 10.00 Dinamo Moskwa – Crvena Zvezda Belgrad
- II. mecz – godz. 12.15 Tauron MKS Dąbrowa Górnicza – Azeril Baku

Dodatkowo uczestnicy Memoriału będą mogli zobaczyć:

- wręczenie statuetek i medali „Kropla Życia” oraz mieczy Rycerzy Kropli Życia
- prezentacje fundacji, firm oraz instytucji wspierających Memoriał
- pokazy sprawności wojska
- pokazy ratownictwa medycznego
- konkursy i atrakcje plastyczne dla dzieci i młodzieży

Każdego dnia Memoriału obecne będą autokary Regionalnego Centrum Krwiodawstwa, w których będzie można oddać krew. Każdy honorowy krwiodawca otrzyma bilet uprawniający do wejścia na teren Memoriału. Losowane

będą także cenne nagrody dla krwiodawców.

BILETY:

Ceny biletów:
Sektory niebieskie: 25 zł – bilet 1-dniowy, 60 zł – karnet 3-dniowy
Sektory czerwone i zielone: 40 zł – bilet 1-dniowy, 100 zł – karnet 3-dniowy
Dystrybucja biletów: www.ticketpro.pl
Więcej informacji na stronie: www.memorialagaty.pl

Sport, kultura i ofiarność

Memoriał ma na celu podniesienie świadomości społecznej dotyczącej krwiodawstwa oraz transplantacji i przeszczepu szpiku kostnego. Przywołując pamięć patronki Memoriału,

której wola walki i pragnienie życia poruszyło wszystkich, pragniemy oddać hołd dla jej wyjątkowej postawy. Dzięki Agacie Mróz-Olszewskiej dostrzegamy bowiem istotę najpiękniejszych humanitarnych gestów – sens oddawania krwi i szpiku kostnego, by ratować ludzkie, jakże kruche życie. Postawa patronki Memoriału dowodzi, iż prawdziwy sukces odnosimy wtedy, gdy dajemy część siebie innym. Poprzez rozpowszechnianie idei: „Podaruj innym cząsteczkę siebie”, wierzymy, iż tegoroczna odsłona przedsięwzięcia skłoni do refleksji nad wartością pomagania drugiemu człowiekowi. Memoriał ma za zadanie przypominać nam jak ważny i cenny jest każdy dzień życia.

Zaproszenie do „Miasteczka Twinpigs”

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność wynegocjowało ponad 30-proc. zniżkę dla członków NSZZ Solidarność, którzy chcieliby wraz z rodzinami skorzystać z atrakcji Westernowego Parku Rozrywki „Miasteczko Twinpigs”.

To nowoczesny park rozrywki stylizowany na westernowe miasteczko, w którym mogą się świetnie bawić zarówno dzieci, jak dorośli. Ranczo, Sheriff's Academy, Kula Parowa, kino 5D, jazda na mechanicznym byku, strzelnica, rzucanie lassem, strzelanie z łuku, dojenie krów, pokazy napadów na bank czy pojedynków rewolwerowców to tylko niektóre z atrakcji, jakie oferuje „Miasteczko Twinpigs” (całą ofertę można zobaczyć na www.twinpigs.eu/atracje).

Dla członków NSZZ Solidarność i ich rodzin wszystkie te atrakcje są w cenie specjalnego biletu. Bilety są ważne do końca 2012 roku, bo miasteczko jest całorocznym, a nie tylko wakacyjnym parkiem rozrywki.

Komisje zakładowe, które chcą zakupić takie zniżkowe bilety dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7, tel. 32 353 84 25 wew.199. Osoby odpowiedzialne za dystrybucję to: Janina Suwała (tel. kom. 503 130 950) oraz Agnieszka Ordon (tel. kom. 503 130 855), e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl.

RED

Msza za Grzegorza Kołosę

4 września o godz. 8.00 w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śląskim odprawiona zostanie msza święta w intencji śp. Grzegorza Kołosy, tragicznie zmarłego przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Do udziału w nabożeństwie zapraszamy członków związku oraz poczty sztandarowe.

Grzegorz Kołosa zginął w wypadku samochodowym 4 września 1993 roku w Koziegłowach pod Częstochową. Wraz z nim śmierć ponieśli przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa NSZZ Solidarność Adam Stepecki oraz kierowca Jan Tyszkiewicz.

Ogłoszenie

Marsze w obronie wolnych mediów

15 września (sobota)

Mysłowice, godz. 15:00, msza św. w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, po mszy św. marsz w obronie TV Trwam ulicami Mysłowic

22 września (sobota)

Zabrze, godz. 12:00, msza św. w kościele p.w. Świętego Kamila, po mszy św. marsz ulicami Zabrze

29 września (sobota)

Warszawa, III Marsz w Obronie Wolnych Mediów.

Szczegółowe informacje na temat autokarów i pociągów, które będą przewozić do Warszawy uczestników marszu z woj. śląskiego, są dostępne na stronach internetowych solidarni2010.pl oraz www.pis-katowice.pl.

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Polskappresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **MOŻNA SIĘ OBURZAĆ NA TZW. TABLOIDY**, że zaglądają tzw. osobom publicznym pod bieliznę, plotkują, żerują na najniższych instynktach. Ale tak w gruncie rzeczy robią to samo, co większość polskich mediów. Różnica polega na tym, że tabloidy nie udają poważnych pism, nie uprawiają hipokryzji. Patrząc na kondycję polskiej prasy i mediów elektronicznych nietrudno zauważyć nawet, że tabloidy w Polsce stały się ostatnią ostoją tzw. niezależności mediów. W przeciwieństwie do głównego nurtu dziennikarstwa w naszym kraju potrafią przyłożyć rządzącym, a nie tylko opozycji. Tzw. poważni dziennikarze zarzucają im populizm, tymczasem sami są od stop do głów unurzani w wazelinie, zaprzęgnięci w tryby propagandy i inżynierii społecznej. To my już woliemy populizm.

» **RUSZAMY DO LEKTURY.** Super Express ustalił, że za zatrudnieniem Anny Budzanowskiej, żony ministra skarbu Mikołaja Budzanowskiego, na stanowisku dyrektorskim w Kancelarii Prezydenta stał niegdyśjszy prezydencki minister, a teraz minister transportu Sławomir Nowak. Pani ministrowa Budzanowska jest dyrektorem biura współpracy instytucjonalnej. To stanowisko utworzono na dwa miesiące przed jej zatrudnieniem w grudniu 2010 roku. Kilka tygodni temu, podczas apogeu afery taśmowej, minister Nowak ogłosił: „Jeżeli mąż piastuje wysoką funkcję w administracji rządowej, to jego żona mimo naprawdę wysokich kwalifikacji nie powinna w tej administracji funkcjonować. Musimy się tego nauczyć”. Hipokryzja? Ależ skąd. Przecież ministrowa nie funkcjonuje

Foto: demotypolityczne.pl



Nie należy zapominać, że w polskim szpitalu obowiązuje zasada, że ciepłe dania są zimne, a salowa powtarza chorem: „Albo zupa, albo drugie danie”

w administracji Donka, lecz Bronka. To zawsze lepiej niż u Zbycha i Rycha, prawda koleś i koleśianki?

» **MINISTROWA ZARABIA 10 TYS. ZŁ MIESIĘCZNIE**, mąż minister trochę więcej. Dużo? Dwóch szefów Narodowego Centrum Sportu, zgodnie z menedżerskimi kontraktami, otrzymało premie wynoszące w sumie ponad 800 tys. zł. Nasze państwowe skarby to przy nich biedota.

» **JEDNYM Z NAJSŁYNNIEJSZYCH OBROŃCÓW BIEDOTY W POLSCE** jest pewien bardzo duży pan, obecnie w opozycji. Nigdy nie oszczędza na paliwie do swojego jaguara, aby na czas dojechać do wszystkich biednych i wykluczonych, i ich bronić. Ale czasami facet musi odpocząć. Jak doniósł Fakt, Ryszard Kalisz, zarabiający jako poseł zaledwie 12 tys. miesięcznie, postanowił nalać do akumulatora w sopockim Sheratonie, gdzie doba w luksusowym apartamencie

kosztuje 1350 zł. Pojechał tam ze swoją ukochaną. I wypoczywali długo i szczęśliwie. Jak skrupulatnie poinformował tabloid, Ryszard nie wahał się, aby codziennie uiszczać opłatę za leżak w wysokości 35 zł. To już uważamy za czepialstwo. Może po prostu jest na diecie i odmawiając sobie dorsza z frytkami, uzbierał chłopina na leżak.

» **FAKT LUBI ZAGLĄDAĆ DO KIESZENI, POLICZYĆ, PORÓWNAĆ.** I dobrze. Dziennik porównał stawkę żywieniową w polskim szpitalu z kosztami cateringu dla uczestników organizowanej przez resort zdrowia konferencji „Dziecko jako pacjent”. Wyszło, że posiłek uczestnika konferencji był czterokrotnie droższy niż przeciętna szpitalna stawka żywieniowa. Mamy jednak nadzieję, że w ramach solidaryzowania się ze zwykłymi klientami NFZ wszystkie ciepłe dania były zimne, a kelner powtarzał gościom: „Albo zupa, albo drugie danie”. Prawie jak w prawdziwym szpitalu.

» **W POWAŻNYCH MEDIACH TRWA USTAWKA Z POŚLEM GASIPSEM**, biłgorajskim winiarzem i szefem ruchu poparcia samego siebie. Testuje się, czy naród łyknie go jako opozycję, która płynnie przejmie rolę Pełto w razie konieczności zejścia Tuska z boiska i transferu tego wybitnego gracza do innej ligi. A to posłowie partii rządzącej, której służy groźba mu pozwami, a to on grozi votum nieufności. Rzekomo konstruktywnym. Jeśli dacie się nabrać, to wasza sprawa, ale żeby nie było, że nie ostrzegaliśmy.

» **NO I JESZCZE, JAK NA TABLOID PRZYSTAŁO**, weselisko celebrytów. Pan młody to minister administracji i cyfryzacji Michał Boni (58 lat), a pani młoda Hanna Jahns (39 lat, a co), była wiceminister rozwoju regionalnego. Na weselu swojego najbliższego współpracownika nie pojawił się premier Donek. Taki z niego kolega.

PODRÓŻNY@GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Premier ogłosił ambitny plan dla III RP w czasach kryzysu. Plan dostał kryptonim AKCJA WISŁA. Akcja ma polegać na pogłębieniu dna i trzymaniu się koryta...

Żona ci wyładniała, stary!
– Co ty bredzisz?
– No, widziałem cię wczoraj z nią w samochodzie...
– To nie była moja żona. Buldoga wiozłem do weterynarza.

Konferencja, temat: „Kariera zawodowa a wierność małżeńska”, referent wygłasza:
– Pierwsze miejsce jeśli chodzi o zdrady małżeńskie zajmują lekarze...te nocne dyżury sprzyjają, kilka etatów naraz itd.
– Drugie miejsce...to oczywiście artyści...ciągle nowe role, plany, otoczenie.

– ... No a trzecie miejsce...to właśnie ludzie tacy jak Państwo – uczestnicy konferencji, szkoleń, jeżdżący w delegację.
Z sali odzywa się facet:
– Protestuję! Już od 20 lat wyjeżdżam i nigdy mi się to nie zdarzyło!!!
Na to głos z końca sali, wstaje facet i krzyczy:
– I właśnie przez takich jak ty mamy trzecie miejsce!!!

Dyrektor pewnej międzynarodowej korporacji wzywa do siebie sekretarkę. – Dzień dobry Pani Zosiu. Jaki mamy dziś dzień? – Pyta Pan służbowo czy prywatnie? – Służbowo... – Piątek. – A prywatnie? – Niepłodny.

Wsiada pijak do taksówki i mówi:

– Proszę do domu.
– Mógłby pan to sprecyzować?
– Do dużego pokoju.

Rodzaje upojenia alkoholowego
1. Kopuszek – przyjść do domu w jednym bucie.
2. Królowa Śnieżka – obudzić się w łóżku z siedmioma facetami.
3. Czerwony Kapturek – obudzić się w łóżku babci.
4. Śpiąca Królowa – niczego nie pamiętasz.
5. Krzysztof Kolumb – nie wiesz, gdzie jedziesz, jak już przyjeżdżesz, to nie wiesz, gdzie jesteś, ale za przejazd i tak płaci państwo.
6. Reksio – obudzić się w budzie dla psa.
7. Władca pierścieni – obudzić się na komisariacie w kajdankach.

8. W pustyni i w puszczy – obudziłeś się w parku.
9. Na Rejtana – obudziłeś się przed własnymi drzwiami z rozdartą koszulą.
10. Wakacje z duchami – obudziłeś się na strychu zawinięty w prześcieradło.

Mała dziewczynka odbiera telefon:
– A którym jest pan szefem mojego tatusia: dupkiem czy kretynem?

Urzędnicy to doskonali partnerzy w małżeństwie. Jak przychodzą do domu to są wyspani i wypoczęci. A i gazetkę mają już przeczytaną...

Porządny stół w biurze porządnego dyrektora, zwyczajnie musi wytrzymać dwie osoby...

Organizatorzy:

32 urodziny

Stadion Miejski w Jastrzębiu-Zdroju ul. Harcerska

8 września 2012

Początek godz. 16.00
Wystąpią: Kabaret Młodych Panów, The Blues Experience, Dżem

Dodatkowe atrakcje: koncert górniczej orkiestry dętej, miasteczko promocyjne Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, darmowe porady prawne, konkurs z nagrodami i oczywiście ogromny urodzinowy tort, a w finale pokaz sztucznych ogni!

Więcej informacji na www.solidarnosckatowice.pl

Kabaret Młodych Panów

THE BLUES EXPERIENCE

DZEM

Sponsoring: Bank Pocztowy, MERTRANS, KOS, GSU, DZIENNIK, TURYSTRY, JASTRZĘBIEC, JASTRZĘBIEC, JASTRZĘBIEC

Konkurs urodzinowy

8 września podczas pikniku z okazji 32. urodzin NSZZ Solidarność Tygodnik Śląsko-Dąbrowski zorganizuje konkursy wśród uczestników imprezy.

Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody. Czytajcie uważnie TSD, bo właśnie dzięki lekturom tekstów w naszym tygodniku będziecie mogli udzielić bezbłędnych

odpowiedzi na konkursowe pytania.

Przypominamy, że do udziału w konkursie uprawniają kamety rozprowadzane przez komisję zakładową i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Dodatkowych informacji na temat kametów udzieli Państwu Dział Administracji ZR, tel. 32 353 84 25 wew. 199.

RED

Regulamin Konkursu

organizowanego przez Tygodnik Śląsko-Dąbrowski podczas Pikniku z NSZZ Solidarność

1. W konkursie mogą wziąć wyłącznie osoby posiadające talon wydawany przez Zarząd Regionu NSZZ Solidarność. Talon składa się dwóch części: losu oraz kuponu loteryjnego o tych samych numerach. Talony są odpowiednio oznakowane i opieczętowane.
2. Aby wziąć udział w konkursie, los należy umieścić w urnie losującej najpóźniej do momentu rozpoczęcia pierwszej tury konkursowej.
3. Losowanie osób, które wezmą udział w konkursie, odbędzie się w sposób jawny pod nadzorem komisji konkursowej.
4. Spośród uczestników festynu będzie wybrane jedno lub więcej dzieci, albo inne osoby postronne, które będą wyciągać po jednym losie z urny.
5. Wylosowany kupon będzie publicznie pokazany i nastąpi odczytanie jego numeru.
6. Wylosowana osoba będzie musiała udzielić poprawnej odpowiedzi na pytanie konkursowe.
7. Odbiór nagrody nastąpi bezpośrednio po stwierdzeniu prawidłowej odpowiedzi na pytanie konkursowe.
8. Następnie odbędzie się kolejny akt losowania.
9. W przypadku, kiedy po trzykrotnym wezwaniu właściciela wylosowanego kuponu, właściciel nie zgłosi się, kupon zostanie ponownie wrzucony do urny, a dana nagroda stanie się automatycznie przedmiotem następnego losowania.
10. W przypadku nieudzielenia prawidłowej odpowiedzi na pytanie konkursowe nagroda przejdzie automatycznie do kolejnego losowania.
11. Nagrody, których wartość nie przekracza 760 zł, nie podlegają opodatkowaniu.
12. Nagrody konkursowe o wartości powyżej 760 zł są nagrodami mieszanymi, tzn. nagroda plus gotówka w wysokości należnego podatku do potrącenia.
13. Odbiór nagrody będzie potwierdzony przy odbiorze przez osobę wygrywającą i osobę przeprowadzającą konkursowe losowanie.
14. Nagrody będą ponumerowane, a losowanie rozpocznie się w kolejności od najwyższego numeru nagrody.
15. Wszelkie reklamacje i zastrzeżenia należy zgłaszać bezpośrednio w trakcie losowania u osoby przeprowadzającej losowanie.